

Pełniej wykorzystywać możliwości techniki

Zaczynamy od kilku przykładów. Zmiana konstrukcji sprężarki powietrznej KT-30 zmniejszy jej wagę o 6 ton (tzn. o 43 proc.). Zakonieczona niedawno prace nad rekonstrukcją traktora „Ursus”, związane ze zwiększeniem stopnia sprężania mieszanki pędnej, przejdą na elektryczny rozruch itp., pozwolą wydajnie zmniejszyć zużycie paliwa.

Podobne, poważne efekty dadzą zmiany konstrukcyjne i technologiczne, przeprowadzone w parowozie TY-51. Samej tylko blachy na jednym parowozie zaoszczędzi się tonę. I jeszcze jeden przykład. Wprowadzenie uszczelniania rur wodociągowych azbesto-cementem przyniosło w 1953 roku — 440 ton oszczędności.

Przykłady te wskazują, jakie ogromne możliwości oszczędzania — a tym samym obniżenia kosztów własnych — daje postęp techniczny. Chodzi więc o to, aby istniejące możliwości przekształcić w rzeczywistość, aby w każdym zakładzie inżynierowie i technicy stanęli w pierwszych szeregach walki o obniżkę kosztów własnych.

Jakie są zasadnicze kierunki tej walki?

Po pierwsze: doskonalenie lub wprowadzanie nowych konstrukcji maszyn i urządzeń — tak, aby były one wydajniejsze, aby na ich wytworzenie zużywać jak najmniej pracy i surowców.

Po drugie: doskonalenie i wprowadzanie nowej technologii, która obniża pracochłonność produkcji, podnosi jej jakość, jest źródłem oszczędności surowców i materiałów.

Po trzecie: wprowadzanie postępowej organizacji pracy, zapewniającej prawidłowy rytm całego organizmu fabrycznego.

Jednym z podstawowych warunków wykonania tych zadań jest to, aby wysiłki inżynierów i techników z różnych odcinków produkcji były skoordynowane. Na nie bowiem zda się najlepsze nawet rozwiązanie konstrukcyjne, jeśli nie uzupełni go prawidłowo opracowana technologia. Na nie pięknie pomyślana konstrukcja — jeśli będzie ona „nie-technologiczna”, to znaczy trudna do wykonania i droga. Powiedzmy wreszcie, że wysiłki konstruktorów i technologów wtedy jedynie zostaną uwiecznione powodzeniem, gdy organizacja pracy zapewni należyty porządek i odpowiednie współdziałanie całego kolektywu zakładowego.

Jasne jednak, że zadania technologów i konstruktorów nie ograniczają się tylko do rozwiązywania zagadnień długofalowych, wymagających dłuższego czasu. Sprawa niezmiernej wagi jest bojowy stosunek kadry inżynierów-technologów do wszystkich braków i niedociągnięć, które można usuwać szybko w toku codziennej pracy.

Wymaga to codziennej troski o przestrzeganie technologii w produkcji, o niedopuszczanie do takich faktów, jakie miały miejsce np. w zakładach im. Janka Krasińskiego we Włocławku, gdzie zaniedbania w stosowaniu właściwej technologii pracy doprowadziły do dwukrotnego zwiększenia czasu pracy przy frezowaniu poszczególnych detali.

Abym zapobiegał podobnym faktom nasi inżynierowie i technicy muszą bliżej powiązać się z warsztatem produkcyjnym, zająć się mało może elektrykowi, ale niezbędną pracą usuwania dokuczliwych, drobnych niedociągnięć w procesie produkcyjnym.

Niezmiennie ważne jest również to, aby inżynierowie i technicy bardziej interesowali się sprawami ekonomicznymi przedsiębiorstwa. Wiele mamy już przykładów świadczących o tym, że konstruktorzy, technolodzy potrafili rozwiązać i to rozwiązać w sposób nowy, śmiały niejednemu problem techniczny — pamiętając, że rozwiązanie to ma przynieść się do obniżenia kosztów własnych wyrobu.

Niedopuszczalne są jednak wciąż fakty, że inżynierowie i technicy podchodzą do swych zadań jednostronnie. Nierzadko jeszcze udoskonalenie techniczne nie uwzględnia możliwości zmniejszenia ciężaru konstrukcji, zastosowania materiałów zastępczych, obniżenia pracochłon-

ności wykonania — jednym słowem tak kapitalnego problemu jak ekonomiczna strona projektu.

Głównym i zasadniczym celem każdego udoskonalenia technicznego powinno być podniesienie jakości wyrobów i obniżenie kosztów własnych produkcji. Niezbędne jest więc, aby poszczególne resorty i centralne zarządy skupiły uwagę instytutów naukowych, centralnych biur konstrukcyjnych, inżynierów i techników przede wszystkim na tych odcinkach produkcji, gdzie ciągle jeszcze jakość jest niska, koszty produkcji wysokie, gdzie istnieje zacięcie techniczne.

W przemyśle maszynowym będzie to przede wszystkim przemysł produkujący maszyny rolnicze i włókiennicze. Będą to procesy produkcyjne w odlewniach, kuźniach, przy robotach montażowych, obróbce ręcznej.

Coraz częściej stosowanie produkcji seryjnej w przemyśle maszynowym wymaga również innych metod organizacji pracy — gniazd i linii obróbkowych, montażu taśmowego i potokowego, mechanizacji. Mechanizacja procesów produkcyjnych (pamiętajmy przy tym i o matę mechanizacji) jest w każdej gałęzi przemysłu skuteczną drogą podniesienia wydajności pracy.

Abym pełnił garściami czerpać z doświadczeń techniki dla rozwoju naszego przemysłu, dla obniżenia kosztów własnych konieczne jest nieustanne podnoszenie kwalifikacji zawodowych personelu inżynierów-techników. Tylko wysoki i stale rosnący kwalifikacje zawodowe pozwalają korzystać z osiągnięć myśli technicznej na całym świecie, a w pierwszym rzędzie z ogromnego dorobku techniki radzieckiej i techniki bratnich krajów demokracji ludowej.

Niemale znaczenie dla powodzenia walki o obniżenie kosztów własnych ma ściślejsze zespolenie wysiłków robotników i inteligencji technicznej. Ważne jest szczególnie, aby organizować więcej bratniej robotniczo-inżynierskiej. Chodzi nie tylko o to, że bratniacy takie z powodzeniem rozwiązać mogą niejednemu problem techniczny, czy też techniczno-ekonomiczny, ale i o to, że są one doskonałą szkołą podnoszenia wiedzy i kultury technicznej robotników.

Od aktywnego uczestnictwa inteligencji technicznej zależy w poważnym stopniu rozwój ruchu racjonalizatorskiego, zależy skuteczność walki o wprowadzenie projektów racjonalizatorskich do produkcji, upowszechnienie produkcyjnych metod pracy, realizowanie planów postępu technicznego.

Dla wykonania tych odpowiedzialnych zadań konieczne jest wzmożenie pracy partyjnej wśród inteligencji technicznej. Przeważnie trzeba pokonywać jeszcze wśród niektórych aktywistów partyjnych minieranie, że sprawami techniki powinni się interesować wyłącznie inżynierowie i technicy.

Abym skutecznie kierować sprawami techniki, pobudzać inteligencję techniczną do coraz owocniejszych wysiłków, konieczne jest bliższe poznanie tych spraw przez aktyw partyjny. Istota sprawy tkwi w pracy politycznej. Chodzi o stworzenie takiej atmosfery, w której inicjatywa inteligencji technicznej spotka się z życzliwą pomocą i poparciem w każdym zakładzie pracy.

Za kilka dni we Wrocławiu otwarta zostanie wielka wystawa wynalazczości i postępu technicznego. Ponad 5000 eksponatów zgromadzonych na tej wystawie jest wymownym dowodem ogromnych możliwości naszych racjonalizatorów, inżynierów i techników.

Partia nasza zawsze podkreślała, że inteligencja techniczna jest współorganizatorem kraju, współgospodarzem u siebie, w każdym zakładzie pracy. Chodzi o to, aby pogłębić te świadomości wśród inżynierów i techników; aby każdy z nich, inżynier, konstruktor rozumiał i czuł, że także na niego, na jego inicjatywę i twórczą myśl liczymy w realizacji naszego wielkiego programu szybszego podniesienia stopy życiowej.

Kędzierzyn naszą sztandarową budową

Prezydium Rządu podjęło ostateczną uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddania do użytku Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

Uchwała przypomina, iż — w myśl wytycznych II Zjazdu PZPR, które przewidują poważny wzrost produkcji nawozów sztucznych dla potrzeb naszego rolnictwa — decydująca rola w realizacji tego zadania przypada Zakładom Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn”, które wytwarzać będą przeszło połowę krajowej produkcji nawozów azotowych.

„Kędzierzyn” — jak stwierdza uchwała, odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa taką podstawową rolę, jaką huta im. Lenina odgrywać będzie w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, pod-

niesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokiego potrzeb konsumentów. Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumentacji, wykonywania dostaw i robót budowlano-montażowych jest podstawowym warunkiem pełnej i terminowej realizacji etapowego uruchamiania zakładów i systematycznego, szybkiego zwiększania produkcji nawozów sztucznych. Dla wykonania tych zadań niezbędny jest wielki, skoordynowany wysiłek przemysłu i budownictwa.

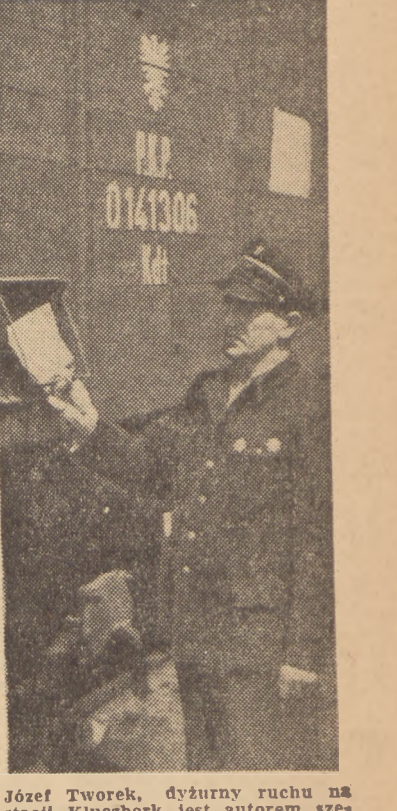
Toteż zatwierdzając terminy uruchamiania dalszych etapów budowy „Kędzierzyna”, uchwała precyzuje zadania, jakie w związku z tym mają do wykonania poszczególne resorty, m. in. Budownictwa Przemysłowego, Przemysłu Maszynowego i Energetyki, które zapewnić mają terminowe wykonanie poszczególnych inwestycji, a także Ministerstwo Handlu Zagranicznego w zakresie terminowych dostaw materiałów i wyposażenia z krajowych zakładów.

Również uchwała zawiera szereg postanowień, których celem jest zabezpieczenie właściwych warunków socjalno-bytowych załozce ZPA „Kędzie-

rzyn”. Zobowiązuje ona odpowiednio resorty do zapewnienia środków komunikacyjnych dla robotników dojeżdżających do pracy. Jeszcze w br. załoga „Kędzierzyna” otrzymała ma 561 izb mieszkalnych. Przy zakładach zorganizowany ma być w br. zakład leczniczo-zapobiegawczy. Na terenie miasta Kędzierzyna powstanie nowa szkoła średnia ogólnokształcąca itp.

„Prezydium Rządu — czytamy w zakończeniu uchwały — poleca wszystkim ministrom, kierownikom centralnych urzędów, dyrektorom centralnych zarządów oraz poszczególnych zakładów pracy i biur projektowych, przewodniczącym prezydium rad narodowych, kierownikom instytucji oraz przedsiębiorstw handlowych — traktować budowę Zakładów Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn” jako kluczową pozycję socjalistycznego budownictwa”.

Przodujący kolejarz



Józef Tworek, dyżurny ruchu na stacji Kłuczbork jest autorem szeregu wniosków racjonalizatorskich. W pracy swej stosuje on i popularnie metody przodujących kolejarzy radzieckich. Tworek brał udział w krajowej nardzie przodujących kolejarzy, która obradowała 3 bm. w Warszawie. Foto CAF — Szyperko

W hucie im. Lenina Wszystkie obiekty pracują na własnym prądzie

KRAKÓW — NOWA HUTA. Już od kilkunastu dni wszystkie maszyny i agregaty huty im. Lenina pracują na własnym prądzie otrzymanym z dwóch pierwszych turbinosilników silowni. Od momentu uruchomienia silownia huty im. Lenina wyprodukowała taką ilość energii, która można by oświetlić w ciągu miesiąca kilkuset tysięcy mieszkań.

Silownia i wszystkie jej podstawowe urządzenia — młyn kulowy, transportery, wydział turbodmuchaw oraz kotły pracują już pod pełnym obciążeniem.

Do przodujących pracowników od pierwszych dni po uruchomieniu należą: kierownik eksploatacji inż. Centkowski, inżynierowie Nitecki i Ziarski; palacz kotłowni — Murdza, maszynista turbinowni — Godlewski, starszy maszynista wydziału turbodmuchaw — Kujawa.

Załoga korzysta z wielkiej siłowni, specjalnego kiosku do dobre zaopatrzonego w artykuły spożywcze, doskonale wyposażonych szatni oraz łazni z natryskami. Większość pracowników silowni otrzymała już mieszkanie w mieście Nowa Huta. (PAP)

W DNIACH KAMPANII ŻNIWNEJ W woj. koszalińskim żniwa w pełni

KOSZALIN (kor. wł.). W woj. koszalińskim od czterech dni jest ładna pogoda. Spółdzielnie produkcyjne, chłopi pracujący indywidualnie oraz państwowe gospodarstwa rolne te pogodę dni dobrze wykorzystują.

Jeśli od początku ubiegłego tygodnia w spółdzielniach produkcyjnych skoszone zaledwie 5 proc. żyta, to w tygodniu bieżącym koszalińskie spółdzielnie skosiły żyto w 37 proc., wyprzedzając gospodarstwa indywidualne o 13 proc.

W pracach żniwnych przoduje ciągle powiat zlotowski, gdzie koszenie żyta dobiega końca. POM Złotów oraz POM Czaplinek, pow. Szczecinek zameldowały już, że całkowicie zakończyły cięcie żyta w obsługiwanych przez siebie spółdzielniach produkcyjnych.

Ciągle natomiast jest słabe tempo prac żniwnych w powiecie koszalińskim, gdzie w spółdzielniach produkcyjnych skoszone zaledwie 7 proc. żyta. Podobnie niski procent wykonania prac wykazują powiaty Kolobrzeg, Sławno, Słupsk.

Sporo winy ponoszą tu państwowe ośrodki maszynowe, ich służba agrotechniczna i wydziały polityczne. Zamiast mobilizować spółdzielców do przyspieszenia robót, często ich demobilizują. Tak np. POM Bobolice (pow. Koszalin) nie przystępował

do prac w spółdzielniach, tłumacząc się, że żyto jest mokre. W POM-ie tym zdarzają się również często uszkodzenia snopowiązelek.

W niektórych dyrekcjach i wydziałach politycznych POM zapominają się o tym, że najważniejszą sprawą w chwili obecnej jest troska o zapewnienie terminowych i starannych zbiorów.

Żle jest z podorywkami w woj. koszalińskim. Spółdzielnie produkcyjne wykonywały je dotychczas zaledwie w 3 proc., gospodarstwa indywidualne w jeszcze mniejszym procencie. (as)

wały już, że całkowicie zakończyły cięcie żyta w obsługiwanych przez siebie spółdzielniach produkcyjnych.

Ciągle natomiast jest słabe tempo prac żniwnych w powiecie koszalińskim, gdzie w spółdzielniach produkcyjnych skoszone zaledwie 7 proc. żyta. Podobnie niski procent wykonania prac wykazują powiaty Kolobrzeg, Sławno, Słupsk.

Sporo winy ponoszą tu państwowe ośrodki maszynowe, ich służba agrotechniczna i wydziały polityczne. Zamiast mobilizować spółdzielców do przyspieszenia robót, często ich demobilizują. Tak np. POM Bobolice (pow. Koszalin) nie przystępował

Polsko - węgierska współpraca naukowo - techniczna

W drugiej połowie lipca br. odbyła się w Warszawie kolejna XI Sesja Polsko-Węgierskiej Komisji Naukowo-Technicznej. W wyniku obrad, które przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze, podpisany został protokół, przewidujący wzajemną wymianę doświadczeń naukowo-technicznych.

Strona polska prześle dokumentację oraz udostępni praktykę specjalistom węgierskim w dziedzinie przemysłu węglowego, maszynowego, lekkiego, budownictwa przemysłowego, rolnictwa i innych. Strona węgierska prześle natomiast dokumentację techniczną oraz udostępni praktykę naszym specjalistom w dziedzinie przemysłu hutniczego, chemicznego, mięsno-miecharskiego, rolnictwa itd.

USA inspirują incydenty przeciw Komisji Nadzorczej w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 3 bm. odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie Wojskowej Komisji Rozjemczej. Na posiedzeniu tym przedstawiciel strony koreańskiej-chińskiej, generał Li San-cho złożył stanowczy protest przeciwko zagrożającym bezpieczeństwo personelu Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych incydentom, które z winy strony amerykańskiej nastąpiły w miastach poludniowo-koreańskich Incheon, Pusan, Kunsan i Su-i. Demonstracje skierowane przeciwko

personelowi Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych zostały zorganizowane i były kierowane przez władze amerykańskie i policję lisynanowską. W Pusanie i Kunsanie strzelano do członków grup inspekcyjnych i dokonywano na nich zamachów bombowych.

Gen. Li San-cho zażądał, aby strona amerykańska podjęła skuteczne kroki dla zapobieżenia tej zbrodniczej działalności, której celem jest sabotażowanie pracy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, naruszenie układu rozejmowego i wywołanie napiętej atmosfery w Azji.

Przedstawiciele strony amerykańskiej usiłowali zwrócić się do odpowiedzialności za te wypadki, lecz w końcu musieli przyznać, że szereg incydentów zagrażających bezpieczeństwu członków Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych miało miejsce w Kunsanie i Pusanie.

Przedstawiciele strony amerykańskiej przyznali, że na przyszłość będą przestrzegali swych obowiązków w stosunku do personelu Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

NZ. Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych wyraża głębokie zaniepokojenie i zwraca się do Wojskowej Komisji Rozjemczej z żądaniem, by dowództwo sił zbrojnych NZ podjęło wszelkie skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa personelowi Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i normalnego przebiegu prac grup inspekcyjnych Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

Równocześnie, w związku z niepokojącymi informacjami, które nadal napływają z portów wejściowych kontrolowanych przez dowództwo sił zbrojnych

Jednomysłny protest Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że Kaesongu ze 4 bm. przedstawiciele Polscy, Czechosłowaccy, Szwedzi i Szwajcarzy w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wystosowali do Wojskowej Komisji Rozjemczej pismo treści następującej:

„Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych pragnie dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu incydentów, które zaszły w Pusanie i Kunsanie, a które stanowią zagrożenie osobistego bezpieczeństwa członków grup inspekcyjnych Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, pełniących funkcje nadzorcze w wymienionych portach wejściowych. Otrzymano informacje o następujących incydentach:

1) 31 lipca 1954 r. ostrzelano

Właściwa droga narodów Europy

Walenty Zieleniec, młstrz wielkopiecowy huty „Kos-cuszko”, zasłużony przodownik pracy — mówi!

„Układ o bezpieczeństwie zbiorowym, to byłby najlepszy sposób zabezpieczenia pokoju w Europie. Można było porozumieć się w sprawie Korei i Indochin, to dlaczego nie można było porozumieć się w sprawie pokoju w Europie?

Amerikanie namawiają Francuzów i Włochów i inne narody, żeby stworzyły to „armie europejską”. Wiemy, co się za tym kryje i wiedzą to ludzie pracujący we Francji, Włoszech i innych krajach. To by była nowa armia hitlerowska, a więc nowa wojna, prędzej czy później.

A zresztą — co to za pokój może być, kiedy do tej europejskiej armii ma należeć tylko kilka państw? Dobrze pamiętamy, że te różne bloki zawsze prowadziły do wojny. Przed drugą wojną światową też powstała przeciw takiemu grupie Niemcy, Włochy i Japonia. Oni to parli do wojny i wywołali ją. Podobnie było przed pierwszą wojną.

Jasne więc jak słońce, że „armie europejską” czuć z daleka prochem.

Uważam, że jedyna droga do zapewnienia pokoju to — żeby porozumiały się wszystkie państwa w Europie. A o to właśnie chodzi w radzieckim projekcie o bezpieczeństwie zbiorowym”.

Konferencja geneńska była wielkim zwycięstwem sił pokoju. Pokazała ona, że drogą rokowań można uregulować najtrudniejsze problemy międzynarodowe. Dlatego nota rządu radzieckiego proponująca ponowne podjęcie rozmów wielkich mocarstw celem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie jest szczególnie w czasie. W warunkach pewnego odprężenia, jakie przyniosła konferencja geneńska, oraz naczynego dowodu możliwości rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą rokowań, nowa konferencja czterech mocarstw odbywałaby się w atmosferze znacznie korzystniejszej aniżeli konferencja berlińska i mogłaby dać pozytywne wyniki.

Wielkie znaczenie przytoczyły radzieckiego polega na tym, że otwierają one drogę do przezwyciężenia obecnego podziału Europy na dwa obozy, do zjednoczenia wszystkich krajów Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego-gospodarczego, we wspólnym interesie utrzymania pokoju, do rozwiązania zagadnienia niemieckiego w ramach ogólnoeuropejskich.

Należy pamiętać, że druga wojna światowa stała się możliwa dlatego, że rządy krajów Europy Zachodniej sprzeciwiały się organizacji bezpieczeństwa zbiorowego Europy przy współudziale Związku Radzieckiego. Rządy te próbowały organizować układ polityczny Europy przeciwko Związkowi Radzieckiemu, popierając w tym celu zbrojenia hitlerowskich Niemiec i ich ekspansję na Wschód. Pomagał w tym gorliwie sprzymierzony z faszystami sanacyjny rząd polski.

Dzisiaj pod egidą Stanów Zjednoczonych odbywa się podobna próba organizowania w Europie układu politycznego i wojskowego zwrócenie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Tak samo też odbudowa militarny i imperializm niemieckiego jest narzędziem, które ma służyć realizacji tej polityki. Narody Europy zrozumiały jednak naukę historii. Toteż rośnie opór przeciwko polityce re-militaryzacji Niemiec i popierania odrdzającego się w Niemczech zachodnich impe-

rializmu. Propozycje Związku Radzieckiego odpowiadają najsilniejszemu potrzebom wszystkich narodów Europy. Wskazują one bowiem realną drogę pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej oraz gwarancji bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy.

Nota rządu radzieckiego proponuje także podjęcie rozmów na temat gospodarcze. W warunkach podziału Europy na dwa obozy niemiecki kapitalizm monopolistyczny staje się czynnikiem dominującym, zarówno gospodarczo jak i politycznie w całej Europie Zachodniej. Europa Zachodnia odciała od rynków zbytu i od źródeł dostaw Związkowi Radzieckiemu, europejskich krajów demokracji ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej musi być stale uzależniona od Stanów Zjednoczonych, które obecnie traktują wielkie monopole niemieckie, jako swego podstawowego gospodarczego i politycznego partnera w Europie. Propozycje Związku Radzieckiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w ramach ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa otwierają także drogę dla pełnej rozbudowy stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami Europy, a w szczególności rozbudowy stosunków gospodarczych między Europą Zachodnią a Europą Wschodnią. Nie oznacza to rzecz jasna zerwania stosunków gospodarczych krajów europejskich z kontynentem amerykańskim i z krajami Azji. Pokojowe rozwiązanie zagadnienia niemieckiego w ramach ogólnoeuropejskiego jest nie tylko warunkiem pokoju w Europie, lecz także warunkiem normalnego rozwoju gospodarki światowej.

My Polacy, jesteśmy szczególnie bezpośrednio zainteresowani w pokojowym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, w rozwiązaniu, które gwarantuje bezpieczeństwo naszego kraju. Dlatego też każdy Polak poprze niewątpliwie dążenie rządu radzieckiego do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w ramach ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Lech Kadłubowski, inż. architekt — główny projektant „Królewskiej Drogi” w Gdańsku — oświadczył:

„Propozycja zwołania konferencji w celu omówienia zagadnień bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest we wszechmiar godna uznania i poparcia. Dla każdego człowieka jasne jest, że pokojowe współistnienie różnych systemów, czy to politycznych czy gospodarczych jest nie tylko możliwe, ale konieczne. Jest to tym łatwiejsze do osiągnięcia, że ludzkość nie chce wojny — żąda pokoju. I ludzie na całym świecie widzą, że porozumienie jest możliwe.

Niedawno w naszym Gdańsku byli architekci z Zachodu. Nie ukrywali tego, że są przeciw wojnie. Mówili, że doskonale rozumieją jakim niezbędnym warunkiem dla ludzkości byłaby nowa wojna. Pomimo przynależności do różnych grup politycznych, językowych czy narodowych, doskonale rozumieliśmy się nie tylko w tej, ale i w innych sprawach, np. dotyczących naszej sztuki — architektury.

Jestem pewny, że nie tylko poszczególne grupy ludzi i narody, ale i rządy państw o różnych ustrojach mogą dojść do porozumienia. Jeśli porozumienie zostanie oparte na propozycjach Związku Radzieckiego — stanowić ono będzie niesłychanie doniosły krok naprzód na drodze do utrwalenia pokoju”.

„Konferencja geneńska była wielkim zwycięstwem sił pokoju. Pokazała ona, że drogą rokowań można uregulować najtrudniejsze problemy międzynarodowe. Dlatego nota rządu radzieckiego proponująca ponowne podjęcie rozmów wielkich mocarstw celem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie jest szczególnie w czasie. W warunkach pewnego odprężenia, jakie przyniosła konferencja geneńska, oraz naczynego dowodu możliwości rozwiązywania zagadnień międzynarodowych drogą rokowań, nowa konferencja czterech mocarstw odbywałaby się w atmosferze znacznie korzystniejszej aniżeli konferencja berlińska i mogłaby dać pozytywne wyniki.

Wielkie znaczenie przytoczyły radzieckiego polega na tym, że otwierają one drogę do przezwyciężenia obecnego podziału Europy na dwa obozy, do zjednoczenia wszystkich krajów Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego-gospodarczego, we wspólnym interesie utrzymania pokoju, do rozwiązania zagadnienia niemieckiego w ramach ogólnoeuropejskich.

Należy pamiętać, że druga wojna światowa stała się możliwa dlatego, że rządy krajów Europy Zachodniej sprzeciwiały się organizacji bezpieczeństwa zbiorowego Europy przy współudziale Związku Radzieckiego. Rządy te próbowały organizować układ polityczny Europy przeciwko Związkowi Radzieckiemu, popierając w tym celu zbrojenia hitlerowskich Niemiec i ich ekspansję na Wschód. Pomagał w tym gorliwie sprzymierzony z faszystami sanacyjny rząd polski.

Dzisiaj pod egidą Stanów Zjednoczonych odbywa się podobna próba organizowania w Europie układu politycznego i wojskowego zwrócenie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Tak samo też odbudowa militarny i imperializm niemieckiego jest narzędziem, które ma służyć realizacji tej polityki. Narody Europy zrozumiały jednak naukę historii. Toteż rośnie opór przeciwko polityce re-militaryzacji Niemiec i popierania odrdzającego się w Niemczech zachodnich impe-

Prof. OSKAR LANGE

Przeciwko naruszeniu w porcie brytyjskim praw bandery polskiej

Nota protestacyjna Rządu Polskiego

W dniu 3 sierpnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyraży szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i pragnie komunikować, co następuje:

1 W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski” w porcie londyńskim — w czasie rozładunku towarów ze statku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się okazało, ten „ślepy” pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik karnie wydany z Polski Marynarce Handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dodać trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera, na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz brytyjskich, którzy na swoje żądanie otrzymali od kapitana statku odpowiednie wyjaśnienia dotyczące Klimowicza, po czym opuścili oni statek. Dnia 30 lipca jeden z urzędników, który poprzednio przeprowadził rozmowę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pismem nakaz władz brytyjskich wywiezienia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik doręczył Klimowiczowi pismem odmowę władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd.

Zgodnie z istniejącym planem podróży statek „Jarosław Da-

browski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży powrotnej, w dniu 31 lipca, około godz. 2 w nocy statek został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele władz imigracyjnych. Po wejściu na statek żądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku opierając się na swoich uprawnieniach, odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z doręczone mu pismem decyzją imigracyjnych władz brytyjskich, do stosowania się jednak do żądania przedstawicieli władz brytyjskich przerwania podróży powrotnej statku.

Niespodziewane zatrzymanie statku zapoczątkowało szereg dalszych posunięć władz brytyjskich w stosunku do statku i jego załogi, jak również i w sprawie samego Klimowicza, które wyraźnie zmierzają do terroryzowania kapitana statku i jego załogi.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępcę Klimowicza wysadzić na ląd. I tak „oskarżono” Klimowicza — jak podawała prasa londyńska — o kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zdjęcia go ze statku i postawienia przed sądem angielskim. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawna, dlatego też zastosowano natychmiast inną metodę.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik, miał się znaleźć na ziemi angielskiej nie jako przestępca oskarżony o kradzież, ale w związku z „uchodźczy polityczny”. Usiłowano ten cel osiągnąć przy pomocy decyzji, domagającej się wysadzenia Klimowicza na ląd celem ewentualnego udzielenia mu azylu. Władze angiel-

skie zażądały dostarczenia go sądowi angielskiemu w dniu 3 sierpnia o godz. 11 rano.

Nie czekając nawet na upływ wymienionego wyżej terminu, w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia oddziały policji otoczyły statek, pod statek podpłynęły dwa torpedowce brytyjskie z gotowymi do akcji oddziałami na pokładach. Część oddziałów policji wtargnęła na statek w celu rzekomego doręczenia kapitanowi nakazu dostarczenia Klimowicza na rozprawę sądową, która odbyć się miała dwa dni później. Faktycznie jednak przy użyciu siły wobec załogi, po wyłamaniu drzwi, policja angielska uprowadziła Klimowicza ze statku. W wyniku brutalnego postępowania policji angielskiej jeden z członków załogi pobity został pałkami i odniósł ciężkie rany głowy, a inny również poważne obrażenia. W akcji tej, prowadzonej pod osłoną nocy, brało udział 120 funkcjonariuszy policji angielskiej, którzy dowodzil bezpośrednio komisarz sir John Nott-Bower.

2 Przedstawione wyżej fakty są niewątpliwie znane Rządowi Brytyjskiemu, a przeto zostały w tym celu, aby dokonać właściwej ich oceny. Sejmicy przez władze polskie Klimowicz był „ślepy” pasażerem na statku polskim i jako taki zgodnie z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi podlegał wyłącznie władzy kapitana. Jakkolwiek statek „Jarosław Dąbrowski” znajdował się w porcie brytyjskim, to jednak nie zasłył żadne okoliczności, które by mogły uzasadnić ingerencję miejscowych władz. Na statku bowiem nie dopuszczono się żadnego przestępstwa, nie zakłócono został porządek w osob znajdujących się na statku; ani kapitan, ani też przedstawiciel państwa bandery nie domagał się interwencji

władz. W tych okolicznościach podjęcie jakichkolwiek kroków w stosunku do statku „Jarosław Dąbrowski” i jego kapitana nie było uzasadnione ani ogólnie, ani w szczególności przez prawa międzynarodowe, ani powszechnie obowiązujące zwyczaje międzynarodowe.

Dlatego też już pierwsza interwencja ze strony władz brytyjskich miała charakter interwencji bezprawnej. Wskroczenie natomiast policji brytyjskiej na statek w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia nosi w sobie wszelkie znamiona brutalnego poodeptania praw obcego statku, korzystającego z portu brytyjskiego. W szczególności należy podkreślić, że policja dopuściła się tego aktu pod nieobecność przedstawiciela Konsulatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co jest jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego. Użycie przemocy fizycznej, naruszenie nieetykalności członków załogi, a nawet ich zranienie i pobicie, jak również niszczenie urządzeń statku stanowi niedopuszczalny akt gwałtu wobec statku, urządzającego pokojowo żegluga w interesach wymiany handlowej między obu krajami.

Rząd Polski nie może pominąć milczeniem prób uzasadnienia tej akcji argumentem rzekomym popelnienia kradzieży około 10 funtów przez Klimowicza w Wielkiej Brytanii, a w końcu zamiarem udzielenia mu azylu. W ten sposób najpierw pod pozorem fikcyjnego oskarżenia, później pod pozorem udzielenia mu azylu w związku z przestępstwem, który został popełniony przez Klimowicza, w wyniku napadli policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobicia marynarzy, oraz domaga się ukarania winnych.

Warszawa dn. 3 sierpnia 1954 r.

(PAP)

3 Jak wynika z przebiegu wypadków w sprawie Klimowicza wyjątkową aktywność przejawiały te kółka, które zainteresowane są w prowokowaniu incydentów, a tym samym w zakłócaniu dobrych stosunków między państwami. Rząd Polski wyraża zdziwienie, że właśnie przy współdziałaniu tych czynników możliwym się stało wywołanie niespotykanego incydentu, że w związku z osobą pospoliciego przestępcy dopuszczono do jawnego pogwałcenia prawa.

Dlatego też Rząd Polski wyraża swój szczególny protest wobec pogwałcenia praw polskiego statku w brytyjskim porcie, wobec użycia gwałtu, naruszenia nieetykalności fizycznej polskich marynarzy, bezprawnego zdjęcia z pokładu obywatela polskiego oraz naruszenia w ten sposób praw polskiej bandery.

Rząd Polski domaga się przekazania Antoniego Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wynagrodzenia szkód powstałych w wyniku przetrzymania statku „Jarosław Dąbrowski”, w wyniku napadli policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobicia marynarzy, oraz domaga się ukarania winnych.

Warszawa dn. 3 sierpnia 1954 r.

(PAP)

Dlaczego dr Cort jedzie do Czechosłowacji

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z GDANSKA)

Nad ranem 4 sierpnia zawiadano o portu gdańskiego frachtowca „Jarosław Dąbrowski”. Na statku tym przybył do Polski uczonego amerykańskiego fizjologa dr. Joseph Cort z żoną Ruth Cort. Oboje zawitali do naszego kraju udając się do Czechosłowacji, w której postępowy naukowcy znajdują azyl przed prześladowaniami władz amerykańskich.

W imieniu naukowców polskich uczęszczających do amerykańskiego powitał Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr. Jakub Penson. W imieniu Ambasady Republiki Czechosłowackiej — przybył witał i sekretarz Ambasady, Franciszek Sztebel.

Z dr. Josephem i Ruth Cort rozmawiamy na statku bezpośrednio do Gdyni. Oboje są jeszcze zmęczeni podróżą, niemniej chętnie dzielą się z nami szczegółami przynuszonego wyjazdu z Wielkiej Brytanii, skąd bezpośrednio przybył do naszego kraju oraz niektórymi danymi dotyczącymi odmowy ich powrotu do USA.

Dr. Joseph i Ruth Cort studiowali na uniwersytecie w Yale (USA). Tam również zdobyli tytuły naukowe. Chcąc upełnić swą wiedzę, dr. Cort wyjechał w 1943 roku do Anglii, a w 1949 r. wrócił do Stanów Zjednoczonych. W r. 1951 oboje ponownie jechali do Anglii, gdzie dr. Cort obejmował wykłady na uniwersytecie w Cambridge i Birmingham.

Po 5 miesięcznym ponownym pobycie w Wielkiej Brytanii dr. Cort otrzymał z ambasady amerykańskiej w Londynie wezwanie do zwrotu paszportu zagranicznego. Na zapytanie czemu ambasada amerykańska żąda zwrotu paszportu, odpowiedział nie otrzymuje, Orientując się, że żądanie takie oznacza powrót do Stanów Zjednoczonych, a brak motywu — w warunkach rozpoczynającej się wówczas hucy maccarthyzmu, może oznaczać najgorsze — uczonego postanowił odmówić wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, gdzie, jak mu wiadomo, postępowi naukowcy są prześladowani.

Pracując więc w Wielkiej Brytanii, wykladał na uniwersytecie i sądził, że będzie mógł tutaj stworzyć sobie warunki życia i osiągnąć na stałe. Omylił się jednak — mówił z rozgoryczeniem dr. Cort — okazało się, że i w Anglii nie



Dr. Cort z żoną na pokładzie polskiego statku „Jarosław Dąbrowski”

Foto CAP

ma dla nas miejsca. Rząd brytyjski odmówił nam zezwolenia na dalszy pobyt w Anglii. Decyzja ta jest niezgodna z demokratycznymi zasadami udzielenia azylu osobom, którym grozi prześladowania za ich poglądy polityczne.

Chcę podkreślić przy okazji — kontynuując uczonego — że stanowisko Home Office (biu ministerstwa spraw wewnętrznych) w naszej sprawie było wyjątkowo niepoprawne w Wielkiej Brytanii. Nie tylko zważył zawodowe, ale i osobiste rozmaitości, zalecanie politycznych protestów przeciwko decyzji Home Office, pozabawiając nas prawa azylu w Wielkiej Brytanii, m. in. w barzo wielu uczonych i członków parlamentu. Cała niemal prasa w tym czasie głośno stała na stanowisku, że Home Office postępuje w stosunku do nas niekierownie. Otrzymałem wiele listów od latourystów, konserwatystów i liberalów z wyrażeniami sympatii i protestu przeciw postępowaniu władz brytyjskich.

Ze swej strony postanowiłem zgłosić się do Republiki Czechosłowackiej — do jednego z krajów demokracji ludowej, gdzie wolna myśl nie jest prześladowana — z prośbą o azyl, którego też nam udzielono. Powrót do mojej ojczyzny — mówi dalej dr. Cort — kosztowałby mnie obecnie lata więzienia, a moja żona pozabawienie możliwości pracy, niedługo prześladowania. Wystarczy, że moich rodziców już prześladowa. W moim ojczyźnie nie ma, niestety, dziś wolności dla postępowych naukowców. Mogę panu powiedzieć, że to, co ty, gdy odmówiłem

powrotu do USA, moi przyjaciele i znajomi podlegali prześladowaniom. Wielu moich kolegów na uniwersytecie w Yale zapytywano o mnie. Działali oczywiście komisja Mac Carthy'ego. Zapytywano ich również o ich przekonania. A gdy odmówili udzielenia informacji, zostali usunięci z uniwersytetu, są prześladowani i bez pracy.

W czasie pobytu w Anglii, widziałem w prasie amerykańskiej zdjęcia lekarzy wojskowych, posądzonych o sympatię dla komunizmu i zmuszonych do czyszczenia latryny i ładowania węgla. To miało w opinii komisji Mac Carthy'ego — ponoć działać odstraszająco.

— Czy pański wypadek jest wyjątkowy, to znaczy czy pan profesor jest jedynym, od którego żądano zwrotu paszportu i powrotu do USA bez podawania powodów?

— O, nie! Takich wypadków w Europie, o których mi wiadomo było około dwóch tysięcy. Oczywiście nie wszyscy odmawiają powrotu. Wielu wraca na takie wezwanie do USA, ich dalsze losy są jednak nieznane. W samej Anglii jest chyba ze 100—200 osób, które odmówiły powrotu do USA. W tym około 20—30 uczonych. Ciężkie co Home Office teraz w ich sprawie poczyni. Mam wrażenie, że mój wypadek jest dla brytyjskiego Home Office nauką wskazującą, iż opinia narodu angielskiego jest jednoznaczna.

Chcę właśnie przy okazji tej za waszym pośrednictwem podziękować robotnikom i uczynom angielskim, którzy stali w naszej obronie.

Mówiąc o brutalnym wtargnięciu na statek „Jarosław Dąbrowski”, dr. Cort stwierdza: — Poglądowa lekcja, jakiej uderzyła nam władze brytyjskie interweniując w sprawie pasażera statku, na którym jechaliśmy — stanowi dowód, że kraje Europy zachodniej stoją w obliczu poważnego niebezpieczeństwa — rozszerzenia się tego rodzaju metod, zaczerpniętych z życia z USA.

— Co zamierza pan profesor dalej robić?

Po skorzystaniu z waszej uprzejmej gościnności pojadę do Republiki Czechosłowackiej, do kraju wolnego, który udzielił mi azylu, gdzie będę pracował. Chcemy być polityczni i pracować dla dobra ludzi w naszym zawodzie, który uważamy za piękny.

Rozmowę przeprowadził

JERZY RAWICZ

Konieczne jest niezwłoczne porozumienie wielkich mocarstw w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego

BERLIN (PAP). 4 bm. w godzinach porannych rozpoczęła się sesja plenarna Izby Ludowej NRD. Pierwszym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa premiera Grotewohla o znaczeniu konferencji genewskiej oraz noty rządu radzieckiego z 24 lipca br. w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i w kwestii niemieckiej. Dalsze punkty po-

Deklaracja rządu NRD przedstawiona na plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej

razdruku dziennego obejmują m. in.: ustawę o wyborach do Izby Ludowej NRD w dniu 17 października br., ustawę o wyborach do zgromadzeń okręgowych NRD, ustawę o wprowadzeniu orderu Sztandar Pracy.

W deklaracji rządowej premier Otto Grotewohl, po przekazaniu narodowi wietnamskiemu pozdrowień i życzeń narodu niemieckiego z okazji sukcesu konferencji genewskiej, omówił naki wpływające z tak pomyślnych wyników konferencji.

Pierwszą ważną nauką — podkreślił premier Grotewohl — jest to, że rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych jest rzeczą możliwą, jeśli tylko wszyscy zainteresowani okazą dobrą wolę, opowiadając się za polityką pokoju i porozumienia. Jako drugą naukę wypływającą z konferencji genewskiej premier Grotewohl wymienił fakt, że nie ma dziś już zagadnień międzynarodowych, które mogłyby być uregulowane bez Crin. Wynik konferencji genewskiej — zaznaczył mówca — powta należy z radością nie tylko do punktu widzenia międzynarodowego, lecz również do punktu widzenia naszego narodu, ponieważ wynik ten toruje drogę do rozwiązania tych pozostających jeszcze w zawieszeniu problemów międzynarodowych, które dotyczą Europy i Niemiec.

Oto — mówił premier Grotewohl —

czył w 1952 r., że jego przyjaciele z kół przemysłowych dali mu do zrozumienia, iż nie mogą zrozumieć, dlaczego wciąż jeszcze nie wszczęto postępowania przeciwko tej partii. Chodziło tu o ludzi, z którymi Lehr obcował w Klubie Przemysłowców są m. in. Flick, Krupp, i Berg.

Dr. John oświadczył dalej, że według jego informacji Lehr domagał się następnie w posiedzeniach gabinetu wytoczenia oskarżenia przeciwko KPD. Dr. John jest osobiste zdania, że właśnie żądania Klubu Przemysłowców w sprawie zakazu KPD były przyczyną zaostreżenia terroru wobec komunistów.

Następnie premier stwierdził, że rząd NRD w swojej polityce stał się dawał wyraz i zawsze będzie dawał wyraz ożywiałej

naród niemiecki woli pokoju i

jedności.

Przed wszystkim powinni dojść do porozumienia sami Niemcy

Mówca podkreślił następnie, że rząd NRD podziela zaniepokojenie, które znalazło wyraz w oświadczeniach b. kanclerza Brüninga i innych miarodajnych przedstawicieli niemieckiej opinii publicznej w sprawie jednostronnej orientacji Niemiec zachodnich. Wynik konferencji genewskiej dowodzi, że aby można było rozwiązać w warunkach prawdziwej wolności i niezależności takie decydujące zagadnienia ogólnonarodowe jak demokratyczne wybory, nastąpił musi przede wszystkim porozumienie między częściami podzielonego kraju; potrzebą one pewnego okresu zbliżenia i normalizacji wzajemnych stosunków.

Premier stwierdził, że z powyższych wywodów wynikają przede wszystkim dwa postulaty:

1 Pierwszy — to niezwłoczne porozumienie między Niemcami dla opracowania stanowiska ogólnoniemieckiego w sprawie rozwiązania żywotnych problemów narodu niemieckiego przy zapewnieniu zarówno jego bezpieczeństwa jak i bezpieczeństwa Europy.

Drugi — to niezwłoczne porozumienie czterech wielkich mocarstw w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego przez ponowne podjęcie przerywanych rokowań przy współudziale na zasadzie równości przedstawicieli obu części Niemiec.

Kończąc premier Grotewohl oświadczył:

W związku z debatą w komisji finansowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego

W tym, że wielkie monopole kapitałowe zgarniają olbrzymie zyski. Duclos stwierdził: „Francuska Partia Komunistyczna wypowiada się przeciwko „pełnomocnictwom nadzwyczajnym” dla rządu, a przeciwko „słabej sprzecznym z konstytucją”.

Odpowiadając na przemówienie Duclos, premier Mendes-France wyraził zgodę na wniesienie do projektu ustawy poprawki przewidującej, że rząd nie będzie domagał się przynależności do budżetu na 1955 r. przy pomocy dekretów,

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesłał rządowi NRD o raz Panu osobiste najszersze podziękowania za udzielony mi azyl. Przy tej sposobności pragnę zapewnić, że dobież wszelkich wysiłków, aby działać siad na rzecz zjednoczenia Niem-

Wspominając o sprzecznościach wewnętrznych rozdzielających reżim Adenauera, premier Grotewohl podkreślił, że szczególnie wymownym objawem tych sprzeczności jest ucieczka do NRD prezydenta zachodnio - niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr. Johna. Aby położyć kres sensacyjnym wersjom krążącym w Bonn — powiedział premier — pragnąłbym zakomunikować tu, że dr. John skierował do mnie następującą list:

Przesła

W S T O L I C

8-05-05, Administracja: Warszawa. 5B